Cena 6 hal.

Nr. 5 Kraków, Poniedziałek 4 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

ODEZWA.

Wśród tych zwykle tak radosnych Świąt Bożego Narodzenia, które właśnie obchodziliśmy jakże serca nasze w tym roku były przepełnione bezmierną boleścią! Kiedy dusza nasza rwała się ku Bogu, by z aniołami śpiewać Mu chwałę na wysokości, a wypraszać na ziemi pokój ludziom dobrej woli, zewsząd dolatywał nas jęk kroci rannych, kalek, chorych, widmo najbliższych poległych stawało przed naszemi oczami. Nie pokój na ziemi, ale wojna, straszna wojna, najokrutniejsza jaką kiedykolwiek ludzkość przechodziła, a ta wojna rozszalała się tuż za bramami naszego miasta, wśród naszych wsi i miast.

Dwa działy naszego kraju: Królestwo Polskie i Galicya są od miesięcy polem tej najstraszniejszej wojny. Groza zawisła nad pokoleniem dzisiejszem i nad przyszłem. Pomijamy tragedyę dusz, która na tem polega, że Polacy stawać muszą do szeregu przeciwko własnym braciom, godzić na ich mienie i życie. Dziś wyłącznie wzgląd ludzki mamy na oku i z głębi skrwawionego serca przemówić zamierzamy do uczuć ludzkich, do serc szlachetnych wszystkich narodów.

Wojna dzisiejsza ze wszystkiemi narzędziami zniszczenia zaciążyła straśnie nad biedną ziemią naszą. Jej bezlitośność odbiła się krwawą wymową na naszych siołach i łanach. Miasta zapadły się w zgliszcza i rumowiska; zniknęły zagrody i chaty, ciągłe przemarsze milionowych armij i bezustanne walki zmiażdżyły dobytki znoju i potu pokoleń, kultury i dorobku wieków. Wśród pustyni biegną między złomami tysiące ludzi bez dachu i schronienia nad głową, widmo głodu, chorób już nie tylko zagraża przyszłości, lecz przygniata swem brzemieniem całe rodziny, pozbawione dachu, mienia i najniezbędniejszych środków do życia! Zniszczenie prawie zupełne objęło terytoryum cztery razy większe od bogatej, lecz równie nieszczęśliwej Belgii. Żadne słowo nie potrafi opisać ogromu tej klęski, trzebaby ją objąć i patrzeć na nią własnemi oczyma.

Jeżeli los zrządził, że padliśmy ofiarą tej okrutnej walki, to ludzkość wymaga, by choć w części skutki jej zostały złagodzone, by nie dopuścić powstania głuchej pustyni wśród świata, by nie pozwolić mrzeć z głodu i zimna tysiącom, milionom bezbronnych. Do uczuć też ludzkich i chrześcijańskich całego świata nie wahamy się dziś zaapelować w poczuciu łączności ludzi, która mimo grozy wojny żyje i, jak tuszymy, jej okropności przeżyje. Wzywamy więc wszystkich, bo sami nie wydołamy uśmierzyć ran tej niebywałej klęski, rodaków i innych narodów ludzi mających serce, by spieszyli z czem kto może.

Nasz stary Kraków dwa razy już w tej wojnie był w bliskiem niebezpieczeństwie, ale P. Bóg go uchronił, czy nie na to, by jak w ciągu wieków, tak i teraz był sercem krwią spływającej, pożogą zniszczonej Polski. Musi on ją całą przygarnąć, otoczyć opieką, za wszystkich, którym to dziś nie możliwe, przemówić. Niech więc z Krakowa wyjdzie wołanie i prośba do wszystkich bliskich i dalekich, by wyciągnęli miłosierną rękę.

W Krakowie, dnia 25 grudnia 1914.

Adam Sapieha
Książę-Biskup krakowski

Klęska Rosyan pod Gorlicami.

Wiedeń, 4 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 stycznia w południe:

Ponowne wysiłki nieprzyjaciela, by przełamać nasz front bojowy na zachód i na północny zachód od Gorlic, rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Podczas tych walk, które trwały cały dzień, wojska nasze zajęły szturmem ważną wyżynę na południe od Gorlic.

Jeden batalion nieprzyjacielski został zniesiony, jeden sztabowy oficer rosyjski i 4 oficerów, oraz 850 żołnierzy rosyjskich dostało się do naszej niewoli. Zdobyliśmy też dwa karabiny maszynowe i zestrzeliliśmy jeden aeroplan.

Na innych frontach nic nie zaszło.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von **Hoefer,** feldmarszałek porucznik.

Sukcesy Niemców w Królestwie.

Berlin, 4 stycznia.

Wielka główna kwatera ogłasza:

W Polsce, na zachód od Wisły, udało się naszym wojskom po kilkudniowych twardych zapasach wziąć Borzymów, szczególnie obwarowany punkt oparcia głównej pozycyi rosyjskiej. Przytem wzięto do niewoli 1000 jeńców, zdobyto 6 karabinów maszynowych. W trzech nocnych atakach usiłowali Rosyanie odzyskać Borzymów, ale ich ataki zostały wśród wielkich strat odparte.

Również na wschód od Rawy posunął się nasz atak powoli naprzód.

W Prusiech Wschodnich i w Północnej Polsce niema żadnych zmian.

Wymienione w sprawozdaniach rosyjskich kilkakrotne powodzenia Rosyan pod Inowłodziem, są czystym wymysłem. Wszystkie ataki Rosyan w tej okolicy zostały wśród obfitych strat po stronie Rosyan odparte i wczoraj już nie powtórzyły się.

Zresztą sytuacya jest niezmieniona na wschód od Pilicy.

Przed oblężeniem Warszawy.

Rotterdam, 4 stycznia.

(Tel. pryw.) Rosyjskie pisma donoszą, że walki nad Bzurą i Rawką trwają z niezmniejszoną gwałtownością. Rosyanie przyznają, że **w razie gdyby się Niemcom udało przekroczyć Rawkę, to oblężenie Warszawy stałoby się nieuniknionem.**

Miejscowości fabryczne w okolicy Warszawy, gdzie znajdowały się fabryki sukiennicze i tkackie, są zupełnie zniszczone. Kolej Warszawa—Skierniewice jest zdemolowana. 20 mostów wysadzono w powietrze. Okolica wygląda, jak pustynia.

Kopenhaga, 4 stycznia.

(Tel. pryw.) Rosyjskie gazety stwierdzają, że sprzymierzeni wytężają wszystkie siły, **by zawładnąć Warszawą.** Mimo optymistycznie zabarwionych komunikatów nie mogą rosyjscy fachowcy wojskowi zaprzeczyć, że **Niemcy posuwają się naprzód ku Warszawie i znajdują się od niej już tylko w oddaleniu 35 km.** Niemcy czynią już przygotowania do oblężenia. Moździeże 42-centymetrowe są w drodze.

Nad Bzurą toczą się zacięte walki, które nie prędko będą rozstrzygnięte. — Niemcy mają przewagę. Tylko waleczności syberyjskich pułków zawdzięczają Rosyanie, że mogą się utrzymać na pozycyach. Sochaczew, klucz rosyjskiego prawego skrzydła znajduje się zupełnie w gruzach. Nie jest wykluczonem, że sprzymierzeni przełamią pod Tomaszowem centrum rosyjskie...

O położeniu **pod Krakowem** rosyjskie komunikaty twierdzą, że **panuje tam spokój. Decyzyi nie trzeba tam prędko oczekiwać.**

Na zachodnim terenie wojny.

Berlin, 4 stycznia.

Wielka główna kwatera donosi:

Przed Westendą ukazało się wczoraj w południe kilka łodzi torpedowych i towarzyszyło okrętom nieprzyjacielskim, nie dając ognia.

Na całym froncie zachodnim odbyły się walki artylerzyckie.

Nieprzyjacielski atak piechoty był tylko na północny zachód od St. Menehould i został odparty wśród ciężkich strat dla Francuzów.

„Courbet“ zatonął?

Według prywatnego doniesienia „N. Wiener Tagblattu“ z Medui: **dreadnought francuski „Courbet“ zatonął w pobliżu Walony.** „Courbet“ został — jak wiadomo — trafiony dwiema torpedami przez austryacką łódź podwodną „XII“ w cieśninie Otranto. Według wiadomości „Tagblattu“ admirał i załoga okrętu zostali uratowani. Podobno utonęła także w pobliżu wyspy Lagosta francuska łódź podwodna „Vernoulli“.

Również inne pisma wiedeńskie notują informacyę o zatonięciu „Courbeta“. Dotąd brak jednak urzędowego potwierdzenia. Przed kilku dniami francuski minister marynarki Augagneur zaprzeczył, jakoby „Corbet“ odniósł ciężkie uszkodzenie. Zdaniem ministra, okręt wkrótce ma być gotowym do pełnienia służby.

Nieudały atak Anglików na Cuxhaven.

Berlin, 4 stycznia.

(T. B.) „Vossische Ztg“ donosi: Wobec odmiennie brzmiących doniesień, możemy z całą stanowczością oświadczyć, że przy ataku lekkich angielskich sił zbrojnych na Cuxhaven nie wynikła tam żadna szkoda. Żadna z bomb, rzuconych przez aparaty angielskie, nie trafiła. — Natomiast można uważać jako rzecz pewną, że **Anglicy przy swoim ataku stracili 4 hydroplany.** Dalej zapewniają wiarygodni świadkowie, że **mały angielski krążownik „Aretuza“ został uszkodzony bombą. Na innym okręcie angielskim,** który również został trafiony kilku bombami, **zauważono pożar.** W końcu jeszcze prawdopodobnie **dwa angielskie kontrtorpedowce poniosły szkody.**

Zwycięstwo Turków.

Konstantynopol, 4 stycznia.

(T. B.) Urzędowe ogłoszenie kwatery głównej potwierdza **zajęcie Ardaganu przez wojska tureckie. Walka była bardzo krwawa i zakończyła się ucieczką Rosyan, którzy mieli ciężkie straty.** Wielka ilość amunicyi rosyjskiej i materyału wojennego jakoteż część trenu nieprzyjacielskiego dostała się w ręce tureckie. Turcy wzięli także wielu jeńców.

Radość ludności z powodu wyswobodzenia tej miejscowości z pod jarzma rosyjskiego jest nie do opisania.

Waleczność ochotników, którzy walczyli ramię w ramię z Turkami, zasługuje na wielką pochwałę.

W Persyi również objawia się podobne poświęcenie u braci perskich. Dnia 29 grudnia wojsko **tureckie razem z perskiem zajęło miejscowość Mejan Duvab,** w której 4000 Rosyan zostało zupełnie pobitych. **Rosyanie mieli 200 zabitych i wielu rannych. Stracili 6 armat i wiele amunicyi.**

Neutralność Bułgaryi.

Sofia, 4 stycznia.

(T. B.) Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych **Radosławow powtórzył onegdaj przy obradach nad budżetem oświadczenie co do neutralności Bułgaryi** i ponownie zapewnił, że kraj także nadal przestrzegać będzie dotychczasowego stanowiska, jak długo jego interesy nie będą naruszone.

Bułgarya i Serbia.

Sofia, 4 stycznia.

(T. B.) Agencya telegraficzna bułgarska donosi:

Proklamacya serbskiego następcy tronu, która przyznaje Macedonii swobodę konstytucyjną, **wywołuje we wszystkich tutejszych kołach politycznych i u ludności bez różnicy stronnictw najgłębsze oburzenie.**

Opinia publiczna komentuje te zarządzenia rządu serbskiego jako manewr, który ma Bułgaryę pozbawić tych koncesyj terytoryalnych, które Serbia w chwili dla siebie krytycznej już była Bułgaryi przyznała. Większa część dzienników obstaje przy żądaniu okupacyi Macedonii przez armię bułgarską.

Brak oficerów w Rosyi.

Bazylea. (T. B.) „Bas. Nachrichten“ donoszą, że car Mikołaj w drodze telegramu ministra wojny do dyrektora szkoły wojskowej w Moskwie zarządził, aby wychowankowie tej szkoły bezzwłocznie zostali zamianowani chorążymi i możliwie szybko odeszli na plac boju.

400.000 mundurów dla Serbii — skonfiskowanych.

Bazylea. (T. B.) „Baseler Nachrichten“ donoszą: U pewnej firmy eksportowej **w Turynie zabrano 400 tysięcy uniformów przeznaczonych dla Serbii,** ponieważ wywóz ich oznaczałby naruszenie zakazu wywozu materyałów wojennych.

Bomby lotników.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Dwaj lotnicy nieprzyjacielscy przelecieli nad niechronioną miejscowością Lisdorf koło Saarlouis i rzucili z nieznacznej wysokości kilka bomb, poczem znikli w kierunku granicy francuskiej.

Lugdun. (T. B.) „Le nouv de Lyon“ donosi z Furnes: Okręgi Furnes i Coudekerque ucierpiały w ostatnim czasie z powodu bomb, rzuconych przez niemieckich lotników. Wielu ludzi zostało ranionych; kilku zabitych. Bomby były napełnone kulami szrapnelowemi, które przebijały mury domów.

Zatarg o prezydenturę.

Paryż. (T.B.) „Temps“ donosi z Rio de Janeiro: Nito Pazanha i porucznik Sodre objęli dnia 31 grudnia równocześnie prezydenturę stanu Rio de Janeiro. Zwolennicy obu twierdzą, że obaj zostali prawomocnie wybrani. Sodre odwołał się do interwencyi rządu związkowego, który przekazał sprawę Izbie posłów. Izba posłów zadecyduje o tym konflikcie.

Ojciec św. i Wilhelm II.

Berlin, 4 stycznia.

Biuro Wolffa donosi z wielkiej głównej kwatery:

Między cesarzem Wilhelmem a Papieżem Benedyktem wymienione zostały następujące depesze:

„Do J. Ces. Mości Wilhelma II., cesarza niemieckiego: Ufny w uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego, któremi W. Ces. Mość jest ożywiony, prosimy W. Ces. Mość, aby zakończył ten nieszczęsny rok, a rozpoczął nowy czynem wielkoduszności cesarskiej, przyjmując naszą propozycyę, aby między państwami, prowadzącemi wojnę, nastąpiła wymiana uznanych dla przyszłej służby wojskowej jako niezdolnych jeńców wojennych.

Papież Benedykt XV.

Odpowiedź cesarza brzmi:

„Do Jego Świątobliwości Papieża w Rzymie. Dziękując Waszej Świątobliwości za telegram, czuję potrzebę serca zapewnić, że propozycya Waszej Świątobliwości złagodzenia losu niezdolnych do dalszej służby wojskowej jeńców wojennych, zyskała moją pełną sympatyę. Uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego, które dyktowały tę propozycyę, odpowiadają na wskroś moim własnym przekonaniom i życzeniom“.

Wilhelm.

Z historyi obecnej wojny.

Berlin, 4 stycznia.

„Nordd. Allg. Ztg“ pod tytułem: „Informacye serbskiego posła w Petersburgu“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z posłem serbskim w Petersburgu Spalajkoviciem.

W rozmowie tej poseł przypomniał dzień 11 względnie 24 lipca, gdy było już jasnem, że jedynem wyjściem z sytuacyi może być wojna. Miałem — powiada poseł — dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem, który objawił wielką stanowczość i w formie kategorycznej oświadczył, że Rosya pod żadnym warunkiem nie może dopuścić do agresywnych czynów Austro-Węgier wobec Serbii. Minister powiedział mi, że miał sposobność z całą szczerością także to samo oświadczyć niemieckiemu ambasadorowi hr. Pourtalesowi. — Kierownik rosyjskiej dyplomacyi oświadczył zastępcy Niemiec, że napad na Serbię dotyka największych interesów żywotnych Rosyi i że z tego powodu rząd rosyjski będzie musiał poczynić te zarządzenia, które w danej chwili uważać będzie za konieczne.

Te wynurzenia Spalajkovicia—pisze „Nordd. Allg. Ztg“ — są bardzo ciekawe. Jak z niemieckiej Białej Księgi wynika, Sazonow oświadczył hr. Pourlualesowi tylko, że Rosya nie może dopuścić do tego, aby spór serbsko-austryacki był wyrównany wyłącznie przez te oba państwa. Dotychczas nie znaliśmy treści rozmowy Sazonowa z posłem serbskim. Z ogłoszenia „Nowego Wremia“ dowiadujemy się poraz pierwszy, że Sazonow uczynił to w sposób, który różni się od jego oświadczeń wobec ambasadora niemieckiego i że jawnie groził wojną ze strony rosyjskiej na wypadek, gdyby Austro-Węgry śmiały zażądać zadośćuczynienia od Serbii bez sankcyi rosyjskiej. Wobec tego trudno się dziwić, że Serbia licząc na poparcie Rosyi odrzuciła ultimatum austryackie.

KRONIKA.

„Wychodźcy“, „uciekinierzy“ czy „wygnańcy“. Na ten temat odbył się na łamach „Wiedeńskiego kuryera polskiego“ rodzaj ankiety, w której zabierało głos wielu wychodźców z naszego kraju. Dotąd nie było zgody pod względem: jedni nazywali zbiegłych Polaków „tułaczami“, inni „zbiegami“, inni „uciekinierami“, inni „wychodźcami“. Przeprowadzona ankieta doprowadziła do jedności, zgodzono się mianowicie i przyjęto ogólnie dla naszej ludności nazwę: „wygnańcy wojenni“, jako najbardziej odpowiadającą, gdyż rzeczywiście wojna wygnała ludność naszą z kraju. Przyznajemy, iż ta nazwa bardzo się nadaje także i ze względu na godność osobistą naszych rodaków, gdyż w nazwie „tułacze“, „uciekinierzy“, „zbiegi“ kryje się coś upokarzającego.

Wstrzymanie legitymacyj. Komisaryat cywilny przy komendzie Twierdzy wstrzymał z dniem dzisiejszym wydawanie **wszelkich legitymacyj** na czas pewien zwłaszcza legitymacyj na wyjazd z Krakowa i powrót do miasta. Legitymacye te otrzymywać będą tylko osoby służbowo powołane i urzędnicy i to po wylegitymowaniu się odpowiednimi dokumentami. Wspomniane wstrzymanie wydawania legitymacyj zaprowadzono tylko na dni kilka, poczem powrócą stosunki dotychczasowe.

Spis ludności. Na żądanie Komendy Twierdzy ma być przeprowadzony w dniu 6 b. m. spis obecnej ludności Krakowa. Spis ten ma na celu przeprowadzenie systematycznej ewidencyi ludności zaprowiantowanej i mogącej pozostać w fortecy, a dokonywać go będą właściciele domów na formularzach urzędowych, dostarczonych przez Magistrat.

Dyrekcya gimn. żeń. im. królowej Jadwigi „Pałac Spiski“ przypomina, że nauka w kl. 8 odbywa się regularnie — w klasach zaś innych w miarę powrotu uczennic zaczną się lekcye ściśle według planu.

Dla dzieci polskich w Choceniu. Zamiast rozsyłania powinszowań noworocznych Swoim Szanownym Odbiorcom, przeznacza Franciszek Macharski, właściciel firmy A. Hawełka, koron 200 dla ewakuowanych dzieci krakowskich w Choceniu.

Odznaczene polskich kolejarzy. Naczelna Komenda armii nadała, w uznaniu dzielnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, niżej wymienionym funkcyonaryuszom austryackich kolei państwowych, a mianowicie starszemu konduktorowi Julianowi Blicharskiemu, oraz kandydatom na maszynistów kolejowych Piotrowi Prucynowi i Józefowi Kuligowskiemu, srebrne medale waleczności I. klasy, a konduktorom: Antoniemu Sawarynowi, Ludwikowi Smotremu, Edwardowi Wojciechowskiemu i Józefowi Pittnerowi, oraz prowizorycznemu palaczowi Andrzejowi Michałkowi i robotnikowi stacyjnemu Józefowi Jaroszowi srebrne medale waleczności II. klasy.

„GŁOS NARODU“

na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Laseń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward [illegible]pka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.

Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.